



Sygn. akt I CK 580/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)*

*SSN Józef Frąckowiak*

*SSA Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Z.(...) w W.

przeciwko I.(...) Spółce z o.o. w W.

o zapłatę i zobowiązanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 lutego 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 270 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 marca 2003 r. zobowiązał stronę pozwaną I.(...) Spółkę z o.o. w W. do zaniechania nadawania w prowadzonym przez nią kanale telewizyjnym utworów chronionych przez stronę powodową bez uzyskania jej zezwolenia oraz zasądził od tej spółki na rzecz strony powodowej Stowarzyszenia Z.(...) w W. 211447,82 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22.03.2000 r.

Sąd ten ustalił, że strona pozwana na podstawie licencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 4 listopada 1997 r. rozpoczęła od dnia 12 kwietnia 1998 r. nadawanie testowe, a od dnia 23 maja 1998 r. nadawanie kanału telewizyjnego T.(...). Strony prowadziły negocjacje dotyczące podpisania umowy, na mocy której strona pozwana miała uzyskać zgodę na nadawanie w swoim programie utworów chronionych przez stronę powodową. Do podpisania umowy jednak nie doszło. W piśmie z dnia 15 lutego 2000 r. Z.(...) wezwał stronę pozwaną do zapłaty 15 % przychodów tytułem wynagrodzenia autorskiego oraz do zaprzestania eksploatacji chronionych przez niego utworów. Dalsze negocjacje nie doprowadziły również do podpisania umowy. Nakazywało to przyjąć, że strona pozwana mając świadomość konieczności zawarcia ze stroną powodową umowy licencyjnej nie zawarła takiej umowy i nadawała utwory chronione przez Z.(...). Dlatego też powództwo zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o treść art. 79 ust. 1 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. strona pozwana zarzuciła niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia, błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego i wynikające z nich błędne wnioski oraz naruszenie przepisów prawa materialnego art. 21 i art. 70 ust. 3 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także art. 118 k.c. W oparciu o te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2004 r. apelację oddalił. W ocenie tego Sądu należało podzielić zarzuty strony pozwanej co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego (art. 21 i art. 70 ust. 3 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych). Nie miało to jednak wpływu na wysokość wynagrodzenia należnego za wykorzystywanie utworów chronionych przez stronę powodową, z uwagi na treść tabel zawierających stawki wynagrodzeń autorskich zatwierdzonych przez Komisję Prawa Autorskiego. Nie znajdowało również podstaw stanowisko pozwanej spółki, jakoby doszło do przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem na gruncie art. 118 k.c., gdyż działalność organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi nie ma charakteru działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny uznał za udowodniony należycie fakt wykorzystywania przez stronę pozwaną utworów słownych, słowno-muzycznych i muzycznych chronionych przez Z.(...). Nadto strona pozwana przed wytoczeniem powództwa uznała dług z tego tytułu. Uzasadniało to uznanie żądań pozwu za usprawiedliwione. Apelację należało zatem oddalić.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na podstawach wymienionych w art. 393 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 6 k.c. i art. 117 § 1 k.c. oraz art. 229 k.p.c., 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 385 k.p.c. W oparciu o te podstawy kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja strony pozwanej została oparta na obu podstawach wymienionych w art. 393 k.p.c. W ramach drugiej z podstaw kasacyjnych (art. 393 pkt 2 k.p.c.) strona pozwana powołała się na wadliwe ustalenie stanu faktycznego na skutek naruszenia art. 229 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i błędne przyjęcie za udowodniony, faktu korzystania przez stronę pozwaną z drobnych utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych chronionych przez stronę powodową. Spośród tych zarzutów, zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. był całkowicie chybiony. Przepis ten stwierdza, że Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W istocie stanowi on zatem upoważnienie dla Sądu II instancji do prowadzenia postępowania dowodowego i dokonywania własnych ustaleń. Sąd drugiej instancji nie prowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, co nie stanowi naruszenia tego przepisu. Niewątpliwie zaś orzekł w oparciu o materiał dowodowy zebrany wcześniej w pierwszej instancji, skoro podzielił ustalenia Sądu Okręgowego i podobnie jak Sąd ten przyjął, że strona pozwana w okresie do 31.12.1999 r. korzystała z utworów słownych, słowno-muzycznych i muzycznych chronionych przez stronę powodową.

Nie został też naruszony art. 229 k.p.c., którego treść odnosi się do skutków przyznania przez pozwanego faktów w toku postępowania, bowiem Sąd Apelacyjny nie stwierdził nigdy, aby miało miejsce przyznanie przez stronę pozwaną faktu korzystania z utworów chronionych przez stronę pozwaną w trakcie procesu. Sąd ten nie stwierdził też, aby strona pozwana uznała powództwo. Argumentacja strony pozwanej zawarta w uzasadnieniu kasacji, przytaczana dla wykazania, że uznanie powództwa nie miało miejsca była zatem zbędna. Natomiast uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w ocenie skarżącego Sądy obu instancji wadliwie zastosowały domniemania faktyczne dla ustalenia faktu korzystania przez stronę pozwaną z utworów chronionych przez Z.(...). Także ten zarzut był bezzasadny. Znajdujące się w aktach sprawy pisma strony pozwanej z dnia 9.04.1998 r., 23.04.1999 r., 22.02.2000 r. i 24.02.2000 r. wskazują jednoznacznie, że strona pozwana po uzyskaniu zezwolenia na nadawanie programu telewizyjnego zawiadomiła stronę powodową, że będzie emitowała

utwory przez nią chronione. Później zaś w pismach kierowanych do strony powodowej deklarowała gotowość zapłaty za „dotychczasowe emisje T.(...)” i „za emisje T.(...) od dnia 23.05.1998 r. do dnia 31 grudnia 1999 r.”, proponując ustalenie kwoty ryczałtowej za dotychczasowe emisje. Znajdowało również oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym ustalenie, że strona pozwana nadawała utwory chronione przez stronę powodową w okresie od 29.01.2000 r. do 06.02.2000 r. oraz od 04.10.2000 r. do 06.10.2000 r.

Stwierdzenie przez Sąd, w oparciu o ustalone wyżej fakty, że strona pozwana w 1998 r. i 1999 r. nadawała utwory chronione przez stronę pozwaną, przy wykorzystaniu konstrukcji domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) nie mogło być w okolicznościach rozpoznawanej sprawy skutecznie kwestionowane przez stronę pozwaną.

Ocena faktów ustalonych przez Sąd została bowiem dokonana zgodnie z wymogami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Zasługiwała zatem na aprobatę. Sąd Apelacyjny trafnie ocenił również, że zachowanie strony pozwanej przed wytoczeniem powództwa wskazywało na dokonanie uznania długu. Wprawdzie sąd nie wyjaśnił bliżej o jaki rodzaj uznania chodzi, jednakże uzasadnienie stanowiska w tym zakresie nakazuje przyjąć, że stwierdzone zostało tzw. „niewłaściwe” uznanie długu. Ten rodzaj uznania długu różni go istotnie od uznania właściwego, które ma charakter czynności prawnej związanej ze złożeniem oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Celem uznania właściwego jest ustalenie lub stabilizacja istniejącej między stronami sytuacji prawnej. Stąd w doktrynie wyrażane były poglądy o możliwości zaliczenia uznania właściwego długu do kategorii umów ustalających. Uznanie niewłaściwe długu jest zaś aktem wiedzy dłużnika. Według poglądów części autorów uznanie niewłaściwe w rzeczywistości stanowi przyznanie prawa.

Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP i KA 1958, poz. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia”.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego i stanowisko doktryny podkreślają, że uznanie długu nie jest czynnością abstrakcyjną. Tytułem zobowiązania dłużnika

pozostaje tytuł wierzytelności, którą uznano. Osoba uznająca dług nie traci zatem możliwości przeprowadzenia dowodu, iż uznany dług w rzeczywistości nie istnieje.

W tym kontekście należy rozumieć stanowisko Sądu Apelacyjnego, który stwierdził, że uznanie roszczenia nie pozbawiało pozwanego „prawa wykazywania w postępowaniu sądowym, że uznane przez niego zobowiązanie nie istnieje bądź też, że istnieje, lecz w niniejszej kwocie”. Było ono wyrazem oceny, że nastąpiło uznanie długu, nie zaś stwierdzeniem, że to na stronie pozwanej spoczywał ciężar dowodu co do faktu nadawania przez nią utworów muzycznych, słowno–muzycznych i słownych.

Dlatego też zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisu art. 6 k.c. polegającej na przyjęciu, że ciężar dowodu w procesie spoczywał na stronie pozwanej był nieuzasadniony.

Wymaga też podkreślenia, że uwzględnienie powództwa nie nastąpiło wyłącznie na podstawie stwierdzenia uznania długu. Wobec braku bezpośrednich dowodów na nadawanie przez stronę pozwaną utworów chronionych przez Z.(...) w 1998 i 1999 r., ustalenia faktyczne w tym zakresie zostały oparte o domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.). Nie pozbawiło to strony pozwanej możliwości powoływania dowodów zmierzających do obalenia faktów, których ustalenie stanowiło podstawę tego domniemania. Takich dowodów strona pozwana w procesie jednak nie zaoferowała.

Wobec wyrażonych w uzasadnieniu kasacji wątpliwości co do skutków uznania długu należy stwierdzić, że są one uzależnione od rodzaju uznania. Skutkiem niewłaściwego uznania długu, które miało miejsce w rozstrzyganej sprawie, jest przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Skutek ten nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości. Wynika to między innymi z faktu, że uznanie niewłaściwe długu nie dotyczy faktów zewnętrznych, obiektywnych, lecz stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie. Przy uznaniu niewłaściwym wystarcza, aby dłużnik uznał dług co do zasady (tak między innymi J. Ignatowicz, System prawa cywilnego, t. I, Wrocław 1985 s. 836). Uznanie niewłaściwe może więc dotyczyć także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona.

Taka konstrukcja uznania długu, przy ocenie skuteczności przerwania biegu przedawnienia przez uznanie długu, jest usprawiedliwiona względami ochrony dobrej wiary wierzyciela. Powinien mieć on bowiem świadomość, czy sposób zachowania dłużnika nakazuje wystąpienie z żądaniem na drogę sądową, dla uniknięcia skutków ewentualnego przedawnienia roszczenia. Przy ocenie, czy nastąpiło uznanie

niewłaściwe długu należy zatem stwierdzić, czy zachowanie dłużnika miało takie cechy, że rozsądnie oceniający sytuację wierzyciel mógł oczekiwać dobrowolnego świadczenia (Pogląd taki wyraziła Małgorzata Pyziak – Szafnicka, *Uznanie długu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995, s. 110). Uznanie niewłaściwe długu może nastąpić zatem także w sposób dorozumiany.

Dla stwierdzenia przerwania biegu przedawnienia nie jest też konieczne podjęcie przez dłużnika tego rodzaju czynności, której celem jest wywołanie skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. Mając powyższe na uwadze należało podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że zachowanie strony pozwanej, która informowała stronę powodową, że rozpocznie nadawanie programu zawierającego chronione przez nią utwory, a następnie deklarowała chęć zawarcia umowy regulującej zasady ponoszenia odpłatności za ich wykorzystanie i prowadziła negocjacje, których przedmiotem była w istocie jedynie wysokość stawek wynagrodzeń autorskich, nakazywało przyjąć dokonanie niewłaściwego uznania długu.

Jak już wyżej wskazano jego skutkiem było przerwanie biegu przedawnienia. Nie mogło zatem nastąpić przedawnienie roszczenia strony powodowej niezależne od faktu, czy roszczenie to podlegało trzyletniemu, czy też dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia. Zbędnym było zatem zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska co do zasad, na jakich przedawniają się roszczenia majątkowe dochodzone przez Z.(...) od podmiotów będących przedsiębiorcami.

Rozstrzygnięcie tej kwestii nie było bowiem istotne dla stwierdzenia, że zarzut naruszenia art. 117 § 1 k.c. był nieuzasadniony.

Z przytoczonych wyżej względów kasacja strony pozwanej była pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c.